



ul. Puławska 148 / 150
02-624 Warszawa 12
www.nszzp.pl

tel. 601-5926; 601-2285; 601-3530;
601-4201; 601-4202 fax. 601-3197
e-mail: zgnszzp@onet.pl

Warszawa, 24.11.2010 r.

ZZ-769/2010

Pan Jerzy MILLER

**Minister Spraw Wewnętrznych
i Administracji**

LIST OTWARTY

Przesłane do zaopiniowania „Założenia do projektu ustawy o racjonalizacji uposażeń służb mundurowych”, to w ocenie ZG NSZZ Policjantów kolejny, wyjątkowy wykwit bulwersującej twórczości, w której każdy dostrzeże cechy populistycznej, obraźliwej agitki i paszkwilu na wszystkie formacje mundurowe, ze szczególnym uwzględnieniem policjantów. Uważamy, że przedstawiony tekst jest tak skompilowany, że nie tylko obraża naszą inteligencję, ale narusza nasze dobra osobiste i nosi znamiona karalnego pomówienia. Panie Ministrze, sądzimy, że w natłoku ważnych spraw państwowych nie miał Pan czasu na zapoznanie się z tą radosną twórczością podległych Panu urzędników i nie akceptował Pan tych szyderczych pomysłów, z zacięciem godnym niezłego kabaretu nazwanych eufemistycznie racjonalizacją.

Panie Ministrze!

Na poparcie powyższych stwierdzeń przytaczamy kilka fragmentów tego pożałuj się Boże dokumentu:

„...Powodem powstania prezentowanej propozycji /.../ **jest przeświadczenie**, iż konieczne staje się ustanowienie podstaw prawnych, trybu i sposobu ograniczenia uposażeń funkcjonariuszy i żołnierzy przebywających na zwolnieniach lekarskich, na zasadach zbliżonych do obowiązujących w systemie powszechnym./.../

Opracowanie projektu ograniczenia uposażeń /.../ w związku z absencją chorobową, **zmierza do racjonalizacji wydatków budżetu państwa** w części przeznaczonych na ich uposażenia./.../

Ustawowa gwarancja wypłaty 100% uposażenia w okresie przebywania na zwolnieniu lekarskim sprzyja nadużywaniu prawa do korzystania z tych zwolnień. Nagminną praktyką jest **nieuzasadnione przebywanie na długotrwałych zwolnieniach** lekarskich w okresie poprzedzającym odejście na emeryturę./.../

Znane są przypadki wykorzystywania zwolnień lekarskich niezgodnie z ich przeznaczeniem. W okresie absencji chorobowej podejmowana jest praca zarobkowa, odbywają się wyjazdy turystyczne oraz sprawowana jest opieka nad osobami małoletnimi w sytuacji, gdy opiekę mogłaby sprawować inna osoba, ale ze względu na ograniczenie wynagrodzenia korzystniej jest powierzyć funkcję opiekuna funkcjonariuszowi lub żołnierzowi.”

Panie Ministrze!

Przytoczone fragmenty są przejawem wyjątkowego braku profesjonalizmu, cynizmu i arogancji, a wręcz niezrozumiałej pogardy dla całego naszego środowiska zawodowego. Użyte w tekście słowa „**przeświadczenie**”, „**racjonalizacja**”, „**Ustawowa gwarancja wypłaty 100% uposażenia w okresie przebywania na zwolnieniu lekarskim sprzyja nadużywaniu prawa do korzystania z tych zwolnień**”, „**Znane są przypadki wykorzystywania zwolnień lekarskich niezgodnie z ich przeznaczeniem.**”, to chwyt socjotechniczny oparty na klasycznym wykorzystaniu sofizmatów do udowodnienia swych racji na zasadzie odwracania kota ogonem. W kontekście tych stwierdzeń rodzą się pytania: czyje to przeświadczenie, jaka to racjonalizacja, kto nadużywa i jakie poniósł za to konsekwencje, komu są znane takie przypadki i co znając je zrobił z tą wiedzą? Jak można w instytucji powołanej do zajmowania się w szerokim sensie kontrolą przestrzegania obowiązującego porządku prawnego używać argumentów z poziomu lokalnego targu lub łaźni tureckiej.

Panie Ministrze!

Ustawowa gwarancja wypłaty 100% uposażenia w okresie przebywania na zwolnieniu lekarskim to przede wszystkim konsekwencja wynikającego z tej samej ustawy obowiązku wykonywania zadań służbowych nawet z narażeniem życia, który bierze na siebie każdy policjant składając rotę ślubowania. Wypełniając rotę ślubowania do końca, corocznie ginie od kilku do kilkunastu policjantów, około tysiąca corocznie odnosi obrażenia które wymagają hospitalizacji, wielu policjantów w wyniku tych obrażeń pozostaje inwalidami do końca życia. Dziesiątki innych nie wytrzymuje skandalicznych warunków służby i odbiera sobie życie. Bardzo liczni muszą korzystać z poradni zdrowia psychicznego. Tysiące odbija się od ścian różnych przychodni lekarskich usiłując skorzystać z przysługującym im świadczeń zdrowotnych niezbędnych do odzyskania utraconego zdrowia.

Panie Ministrze!

Nie możemy zrozumieć jak można bez przeprowadzenia rzetelnych badań, bez rzetelnej statystyki i klasyfikacji zwolnień lekarskich (nikt dotychczas nie badał tych zjawisk, policjant może okazać zaświadczenie wystawione na dowolnym świstku papieru) formułować takie tezy. Ile trzeba cynizmu żeby znając ustawowy zapis art. 33 o tym, że *„Czas pełnienia służby policjanta jest określony wymiarem jego obowiązków, z uwzględnieniem prawa do wypoczynku.”*, wiedząc o tym, że nie jest ten czas prawidłowo rejestrowany, że tysiące policjantów pracują nie licząc godzin, kosztem swych rodzin, kosztem wychowania swych dzieci, kosztem wypoczynku i wreszcie kosztem swego zdrowia a nierzadko nawet swego życia używać tak populistycznej argumentacji. Uważamy, że jest to karygodne i powinno zostać napiętnowane jako przykład wyjątkowego, narcystycznego, samozadowolenia, fanfaronady i nierzetelności twórców tej rozległej kompilacji.

Panie Ministrze!

Prowadzone, na tle wybiórczo dobranych statystyk zusowskich, dywagacje wśród których szczególne kuriozum stanowią retoryczne pytania o to ile zaświadczeń lekarskich zostało sfalszowanych to przejaw swoistej fenomenologii opartej na intencjach oczekujących pochwał autorów, ale obcej podstawowym zasadom logiki. Uważamy, że zebrane doraźnie dane o zwolnieniach celowo zestawiono z wybiórczo dobranymi danymi ZUS, bez wskazania szczegółów dotyczących powodów

otrzymywanych przez funkcjonariuszy zwolnień lekarskich, z pominięciem podstawowej klasyfikacji np. zwolnienia związane z wypadkami w służbie, w drodze do i ze służby, zwolnienia z tytułu opieki, w czasie ciąży, zwolnienia funkcjonariuszy, którzy po przepracowaniu ponad 30 lat odchodzą, ze służby, podczas gdy wcześniej ze zwolnień nie korzystali, rzetelnie służąc Ojczyźnie. To świadome działanie mające na celu podważenie zaufania Polaków do funkcjonariuszy, którzy codziennie z narażeniem życia i zdrowia służą.

Panie Ministrze!

Kolejne dywagacje o korzystaniu ze zwolnień na opiekę nad dziećmi, czy ze względu na macierzyństwo to przejawy antykonstytucyjnego myślenia o podłożu dyskryminacyjnym. Zgodnie z obowiązującymi w Polsce przepisami opiekę nad dzieckiem może sprawować również funkcjonariusz, który korzysta z pełni praw rodzicielskich i wychowawczych. Kwestionowanie tego faktu, to naruszenie Konstytucji i próba dyskryminacji funkcjonariuszy publicznych. Próba wskazywania, kto ma otrzymać opiekę nad dzieckiem to wyjątkowe kuriozum i arogancja władzy.

Panie Ministrze!

Oburzeni faktem nadania temu wypracowaniu ministerialnej pieczęci zmuszeni jesteśmy przypomnieć in extenso naruszane przepisy Konstytucji:

„Art. 31. 1. Wolność człowieka podlega ochronie prawnej.

2. Każdy jest obowiązany szanować wolności i prawa innych. Nikogo nie wolno zmuszać do czynienia tego, czego prawo mu nie nakazuje.

3. Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw.

Art. 32. 1. Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne.

2. Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny.

Art. 33. 1. Kobieta i mężczyzna w Rzeczypospolitej Polskiej mają równe prawa w życiu rodzinnym, politycznym, społecznym i gospodarczym.

2. Kobieta i mężczyzna mają w szczególności równe prawo do kształcenia, zatrudnienia i awansów, do jednakowego wynagradzania za pracę jednakowej wartości, do zabezpieczenia społecznego oraz do zajmowania stanowisk, pełnienia funkcji oraz uzyskiwania godności publicznych i odznaczeń.

Art. 71. 1. Państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej uwzględnia dobro rodziny. Rodziny znajdujące się w trudnej sytuacji materialnej i społecznej, zwłaszcza wielodzietne i niepełne, mają prawo do szczególnej pomocy ze strony władz publicznych.

2. Matka przed i po urodzeniu dziecka ma prawo do szczególnej pomocy władz publicznych, której zakres określa ustawa.”

Panie Ministrze!

Nie może pozostać bez reakcji kolejny zapis ministerialnych wywodów: „Znane są przypadki wykorzystywania zwolnień lekarskich niezgodnie z ich przeznaczeniem. W okresie absencji chorobowej podejmowana jest praca zarobkowa, odbywają się wyjazdy turystyczne oraz sprawowana jest opieka nad osobami małoletnimi w sytuacji, gdy opiekę mogłaby sprawować inna osoba, ale ze względu na ograniczenie wynagrodzenia korzystniej jest powierzyć funkcję opiekuna funkcjonariuszowi lub żołnierzowi.” Przytoczone stwierdzenia to ewidentne nadużycie ze strony autorów, gdyż nie przedstawiono w założeniach na to żadnych dowodów, tylko przypuszczenia i nieweryfikowalne hipotezy.

Ponieważ wiemy, że Pan Minister nie odnosi się do informacji zaczerpniętych w maglu chcielibyśmy również z tej chwalebnej zasady skorzystać i dlatego na zasadzie dostępu do informacji publicznej musimy zapytać na jakich faktach oparto przytoczone stwierdzenia?, ile odnotowano przypadków wykorzystywania zwolnień lekarskich niezgodnie z przeznaczeniem?, w ilu przypadkach przeprowadzono postępowania wyjaśniające?, ilu policjantów i w jaki sposób zostało ukaranych?, ile przypadków podejmowania w czasie zwolnień lekarskich pracy zarobkowej ujawniono i ilu policjantów w związku z tym ukarano?, ilu policjantów w czasie zwolnienia lekarskiego skorzystało z wyjazdów turystycznych i ilu z nich ukarano?, ilu policjantów sprawowało opiekę nad osobami małoletnimi w sytuacji, gdy opiekę mogłaby sprawować inna osoba?.

Panie Ministrze!

Protestujemy przeciwko sposobowi sformułowania tych stwierdzeń i wielokrotnemu użyciu liczby mnogiej, które mają dowodzić, bez oparcia na jakichkolwiek faktach że jest to zjawisko powszechne. Mamy w tej sprawie odmienny pogląd i dlatego domagamy się aby na podstawie jednostkowych przypadków nie robić uogólnień krzywdzących ogół ciężko pracujących policjantów. Bełkotliwy i niefrasobliwy tekst którego rzeczywiste znaczenie znane jest wyłącznie jego autorom stanowi pożywkę do twórczego rozwinięcia przez uslužną prasę która prześciga się w ostrości pokazywania „policyjnego rozpasania”. Jako dowód przedstawiamy fragment tekstu zaczerpnięty z opiniowanego dokumentu: *„Dla przykładu, w pierwszym półroczu 2010 r. na zwolnieniach lekarskich przebywało średnio miesięcznie 16 tys. policjantów. Łączna liczba udzielonych zwolnień lekarskich w Policji wyniosła ok. 192 tys. miesięcznie. W praktyce oznacza to, że każdego dnia do służby nie stawia się ok. 6 tys. policjantów.”*

Ta średnio zrozumiała informacja znalazła twórcze rozwinięcie w Gazecie Wyborczej w numerze z 8 listopada 2010 roku w artykule redaktorów Leszka Kostrzewskiego i Piotra Miączyńskiego zatytułowanym: **„Mundurowi na lewych zwolnieniach. Zamiast pracować jeżdżą na wycieczki”**, którzy już w pierwszych słowach swego artykułu alarmują społeczeństwo: **„Nikt nie może kontrolować 250 tys. mundurowych na zwolnieniu lekarskim, a budżet państwa traci na tym miliony złotych. Policjanci czy żołnierze uciekają na chorobowe, a następnego dnia wyjeżdżają na wycieczkę albo sobie dorabiają. Sprawa dotyczy policjantów, żołnierzy, strażaków, celników, funkcjonariuszy straży granicznej, BOR, CBA i ABW. Sami tylko policjanci biorą co miesiąc 192 tys. zwolnień lekarskich (w policji pracuje ok. 90 tys. osób)”**. Jeszcze dobitniej przedstawia to redaktor Agata Nowakowska, w zamieszczonym w tym samym numerze komentarzu zatytułowanym: **„To państwo daje kombinować mundurowym”**, w którym wytłuszcza: **„Nikt nie może kontrolować 250 tys. mundurowych na zwolnieniu lekarskim. Państwo traci na tym miliony złotych, bo policjanci czy żołnierza masowo uciekają na chorobowe - napisali w poniedziałkowej "Gazecie Wyborczej" Leszek Kostrzewski i Piotr Miączyński”** i stwierdza *„Dane są szokujące: sami policjanci, a jest ich 90 tys., biorą co miesiąc 192 tys. zwolnień. Wychodzi na to, że policjant choruje co najmniej dwa razy w miesiącu!”*

Z wykorzystanego w ten sposób niechlujstwa i niefrasobliwości twórców dokumentu dziennikarze ochoczo robią z policjantów bandę obiboków i przestępców. Za nic mają zdrowy rozsądek i elementarną rzetelność dziennikarską. Pokazują, bazując na dostarczonych danych, że absencja w Policji przekracza 30%. To takie proste! 92 tysiące zwolnień, każdy policjant nie mniej niż 2 dwa razy w miesiącu. Każde zwolnienie nie mniej niż 3 dni, to łącznie nie mniej niż 576 tysięcy dni, to 6-7 dni ni na policjanta w miesiącu. Hulaj dusza piekła nie ma. I nikt tego nie prostuje, wszyscy są zadowoleni. Ministrowie, komendanci, dyrektorzy, rzecznicy. No bo mają tak ciężko, z kim oni muszą pracować. Bardzo współczujemy. Współczujemy tym bardziej, że korzystając z pomocy usłużnych pisarzy, podpisują odpowiedzi na interpelacje i zapytania poselskie do których przeflancowano nie tylko te nieszczęsne nieprawdziwe dane, lecz wsparto je informacjami zaczerpniętymi z prasy. Tak spreparowane dane wprowadzają w błąd nie tylko opinię publiczną, ale i Sejm. Zgroza! I tak wytworzona w rewolucyjnym zapale myśl zatacza koło i wraca skąd wyszła. Jak to możliwe? Kwadratura koła.

Panie Ministrze!

Takie manipulacje absolutnie niewiarygodnymi danymi budzą przerażenie i pokazują, że nie ma żadnych granic których nie można przekroczyć w szokowaniu opinii społecznej i pokazywaniu naszego środowiska jako bandy kombinatorów, cwaniaków i obiboków. Nawet na forum Sejmu. Przez prasę i media elektroniczne przetacza się lawina kłamstw, kalumnii i półprawd. Krzyczą i szokują tytuły „Chorowity mundur”, „Chory jak policjant”, „Tak kombinują policjanci”, „Mundurowi na lewych zwolnieniach, zamiast pracować jeżdżą na wycieczki”, „Policjanci masowo udają chorych, tracą przywileje”. Zabiorą leserom, dadzą pracusiom”,

Kategorycznie przeciwko takim praktykom protestujemy! Niestety nawet dokładna i uważna lektura przekazanego nam tekstu nie daje podstaw do zmiany słów, które skierowaliśmy do naszych członków i wszystkich policjantów w reakcji na zamieszczenie założeń na stronach internetowych MSWiA. Podtrzymujemy je w całości i przypominamy: *„Bardzo pobieżna lektura i wstępna ocena tych wypocin uprawia w osłupienie. Od bardzo dawna nie widzieliśmy takiego poziomu koncentracji pomieszania z poplątaniem. Poziom prezentowanych tez, użyta argumentacja i wynikające z niej wnioski obrażają nie tylko inteligencję Ministra, ale również naszą, chyba że rzeczywiście ktoś nas uważa za stado baranów. Nie*

wiemy jaka jest rzeczywista motywacja pomysłodawców tego przedsięwzięcia. Trudno jednak oprzeć się wrażeniu, że komuś bardzo zależy na ostatecznym rozbiciu naszego środowiska.”

Panie Ministrze!

Autorzy założeń w celu wzmocnienia wymowy dokumentu powtarzają niektóre zdania wielokrotnie. Wśród tych powtórzeń jest także zdanie: „**Nieobecność w służbie z powodu absencji chorobowej jest zjawiskiem niekorzystnym i uciążliwym.**” Stwierdzenie to jest „oczywistą oczywistością”. O ile jednak można się zgodzić, że stwierdzeniami, że absencja chorobowa jest zjawiskiem niekorzystnym, to należy całkowicie odrzucić proponowane przez ministerialnych uzdrowicieli lekarstwo.

Panie Ministrze!

Do postawienia prawidłowej diagnozy niezbędne jest rzetelne poznanie przyczyn zjawiska. Poznanie etiologii zjawiska musi być oparte na metodach naukowych odrzucających szarlatanerię, z którą mamy do czynienia w opiniowanym dokumencie.

Panie Ministrze!

Policjanci w służbie są narażeni na rzadko spotykane w innych grupach zawodowych, czynniki ryzyka, takie jak:

- jednoczesne występowanie różnych zagrożeń zawodowych,
- stałe zagrożenie dla zdrowia i życia oraz związany z tym stres zawodowy,
- stała dyspozycyjność, służba zmianowa,
- realizacja czynności wymagających stałej i pełnej sprawności psychofizycznej,
- ekstremalne warunki atmosferyczne, w mikroklimacie zimnym lub gorącym lub w narażeniu na długotrwałe oziębienie i działanie wilgoci,
- obniżone lub podwyższone ciśnienie atmosferyczne i przeciążenia grawitacyjne,
- przewlekłe narażenie na hałas, wibracje, promieniowanie jonizujące, mikrofalowe i elektromagnetyczne,
- narażenie na ekspozycję patogenów biologicznych i trucizn, w zagrożeniu nietypowymi infekcjami,
- służba w ograniczonej przestrzeni, uwarunkowana używanym sprzętem,

- służba w częstym lub stałym kontakcie z osobami ze środowiska kryminogennego, osadzonymi, narkomanami, osobami wyjątkowo agresywnymi lub zdesperowanymi, chorymi, osobami zaniedbanymi higienicznie,
- służba z bronią,
- służba wymagająca dużej samodyscypliny, konieczności prawidłowych reakcji w sytuacjach przewlekłego stresu i pełnej sprawności psychoruchowej,
- służba w warunkach napięcia psychicznego, zwiększonej odpowiedzialności za zdrowie i życie własne oraz innych ludzi (podopiecznych lub współpracowników),
- służba w warunkach nieregularnego trybu życia, w tym również odżywiania.

Panie Ministrze!

Jak wynika z wielu raportów sporządzanych dla Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji nałożenie się wszystkich szkodliwości występujących w zawodach cywilnych na narażenia typowe dla służb mundurowych, przyczynia się do powstawania zagrożeń zawodowych rzutujących nie tylko wczesnym powstawaniem schorzeń będących przyczyną chorób powodujących zwiększoną absencją chorobową ale także wczesnego inwalidztwa funkcjonariuszy. Jak jednoznacznie wynika z tych raportów zagrożenia te są czynnikami które bardzo często są bezpośrednią przyczyną absencji chorobowej policjantów. Panie Ministrze, bez ich rzetelnego poznania, niemożliwa jest prawidłowa analiza zjawiska absencji chorobowej i diagnoza umożliwiająca dokonanie racjonalnych zmian.

Zarówno przyczynkowe badania polskie jak i liczne badania przeprowadzone w wielu krajach świata świadczą o bardzo wysokiej stresogenności zawodu policjanta. Między innymi z tych powodów w odrębnym wniosku przedstawiamy propozycję poważnego podejścia do rozwiązania problemów związanych z absencją chorobową. Tylko poważne traktowanie daje szanse wyeliminowania negatywnych aspektów tego zjawiska z pożytkiem dla Policji i wszystkich uczciwych policjantów.

Tak duża korporacja zawodowa nie może być traktowana przedmiotowo i poddawana kolejnym eksperymentom na podstawie przeświadczenia, czy „widzimi się” nawet najmądrzejszych przełożonych. Nie może być bowiem tak, że policjantowi stawia się bardzo wysokie wymagania, zakazuje przynależności do partii politycznych, pozbawia prawa do strajku, nie płaci się za służbę w nadgodzinach, w nocy, w niedzielę i święta, nie pozwala się dodatkowo pracować i wymaga się pełnej dyspozycyjności w dzień i nocy, w każdej dobie, od rana do wieczora, w każdych

warunkach atmosferycznych, w sytuacjach zagrażających życiu i zdrowiu, proponując w zamian powszechne uprawnienia pracownicze.

Panie Ministrze! Tak się nie godzi! Tak nie można!

Panie Ministrze, oczekujemy poważnego traktowania naszego środowiska, mamy już dość ciągłego straszenia co raz to nowymi pomysłami zabierania rzekomych przywilejów, dyskryminacji, braku szacunku dla nas i naszych rodzin.

Wyrażamy zdecydowaną dezaprobatę i odrzucamy przedstawiony projekt, jako kolejny dążący do pozbawienia, bądź ograniczenia należnych policjantom świadczeń. Projekt dyskryminuje i dyskredytuje środowisko służb mundurowych w oczach opinii publicznej. Wprowadza w błąd Sejm Rzeczypospolitej. Stanowczo przeciwko temu protestujemy.

Z wyrazami szacunku

Przewodniczący
Zarządu Głównego NSZZ Policjantów

Duda
Antoni DUDA

Do wiadomości:

- Pani Irena Lipowicz – Rzecznik Praw Obywatelskich
- Pan Adam Rapacki – Podsekretarz Stanu w MSWiA
- Pan Marek Biernacki – Przewodniczący Sejmowej Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych
- Pan Ryszard Kalisz – Przewodniczący Sejmowej Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka
- Pan Sławomir Piechota – Przewodniczący Sejmowej Komisji Polityki Społecznej i Rodziny
- Pan gen.insp. Andrzej Matejuk - Komendant Główny Policji
- Pan mł.insp. Krzysztof Łaskiewicz – Pełnomocnik KGP ds. Ochrony Praw Człowieka
- Helsińska Fundacja Praw Człowieka